

INSTYTUT BAŁTYCKI

WYDZIAŁ MORSKI

Gdańsk, październik 1945 Komunikat Gospodarczego Archiwum Morskiego

Nr 7

Ubezpieczenia morskie CMS w czasie wojny

The Economist (Vol. CXLIX Nr 5325 z dnia 15. IX. 1945) przynosi interesujące uwagi na temat polityki asekuracyjnej ładunków okrętowych w czasie wojny. Uwagi dotyczą asekuracji od zwykłego ryzyka podróży morskiej, t. zn. nie od specyficznego ryzyka wojennego.

To zwykłe ryzyko podróży morskiej uległo w czasie wojny znacznemu spotęgowaniu: pogorszyła się znacznie jakość opakowań, czas trwania podróży morskiej stał się znacznie dłuższy, przewozów dokonywały często stare statki, będące de facto „pływającym złomem”. Ładunki w portach składane były w przepelnionych magazynach, a ich manipulacja w warunkach pośpiechu i braku wykwalifikowanych sił roboczych nie mogła uwzględnić specjalnej troski o ładunek. Towary wyczekiwały długo na załadowanie w warunkach niekorzystnych. W sumie — ryzyko podróży występowało w skali spotęgowanej, co musiało odbijać się niekorzystnie na interesach towarzystw ubezpieczeniowych, przynosząc im straty na transakcjach asekuracji ładunków okrętowych.

W 1943 r. brytyjskie towarzystwa asekuracyjne, dając do opanowania powstających na tym tle trudności, opracowały wspólną akcję zapobiegawczą, która wyraziła się w ustaleniu jednolitych stawek dodatkowych dla transakcji ubezpieczeń ładunków morskich w czasie wojny. System ten nazwany został CMS (*minimum combined marine surcharges for approved cargo*) i polega na tej prostej zasadzie, że przy przyjmowaniu ryzyka w zakresie wymienionych w systemie ładunków asekurator liczy dwie stawki łącznie: zasadniczą stawkę, którą może określić indywidualnie, i stawkę CMS, która jest ustalona jednolicie przez porozumienie asekuratorów i jest obowiązująca w granicach poszczególnych szlaków przewozowych oraz w granicach czasu ważności danej taryfy.

Konkretną ilustrację tego systemu daje następujące zestawienie tabelaryczne:

Taryfa ubezpieczeń ładunków okrętowych na rok 1945

Szlak przewozowy	Stawka zasadnicza	Stawka CMS
Anglia — St. Zjedn. A. P.	2/6	10/6
Anglia — Ameryka Połudn.	4/6	12/0
Anglia — Indie	4/0	18/0
Anglia — Szwecja	3/0	15/0
Anglia — Australia	6/0	14/0
Anglia — Afryka	3/4	10/6
Anglia — Meksyk	6/0	21/0
Anglia — Aleksandria	5/0	30/0
Anglia — Palestyna	6/0	50/0

Jak widać z powyższego układu liczb, ocena nasilenia ryzyka przewozowego na poszczególnych szlakach jest bardzo różna i różna jest także relacja stawki CMS do stawki zasadniczej. Waha się ona w granicach

od ok. 3 do ok. 9, przy czym uzasadnienie tej rozpiętości relacji leży niewątpliwie w doświadczalnie stwierdzonych warunkach transportu na poszczególnych szlakach przewozowych.

Stawka zasadnicza stanowi w tym systemie wysiłek ku ocaleniu normalnej kalkulacji asekuratora: zależy ona od rodzaju towaru i kształtuje się według swobodnej oceny asekuratora, który nie powinien przy tej ocenie brać pod uwagę stawki CMS, jako mającej na celu wyłączenie uwzględniania wyjątkowych warunków wojennych. Stawka zasadnicza powinna więc w zasadzie odpowiadać normalnej, należycie skalkulowanej stawce warunków pokojowych. Stawka CMS traktowana jest jako wojenny dodatek do stawki zasadniczej, ma uwzględniać specyficzne wojenne nasilenie ryzyka asekuracyjnego, jest więc rodzajem czasowej „nadbudowy” nad taryfą stawek zasadniczych.

The Economist nie wchodzi głębiej w ocenę skuteczności systemu CMS w dobie wojny, choć przyznaje, że działanie jego było korzystne. Stwierdza natomiast, że obecnie, w związku z zakończeniem wojny, system ten stwarza jeden z większych problemów morskiego rynku asekuracyjnego. I tutaj staje się wobec trudności likwidacji skutków wojny.

System CMS, jak widać z przytoczonej powyżej tabeli, „przygniósł”, mówiąc obrazowo, system stawek zasadniczych: nadbudowane „piętra” stawek wojennych stworzyły budowlę w typie drapacza chmur, a kruche ściany pierwotnej budowlę nie wytrzymują ciężaru wyższych pięter. System stawek zasadniczych uległ degeneracji: nie CMS stały się dodatkiem do nich, lecz one same zostały do tej roli zepchnięte. Asekuratorzy z biegiem czasu przywiązywali coraz mniej wagi do stosunków nikłych stawek zasadniczych i zamiast kalkulować je starannie, z troską o powojenną normalną akwizycję interesu ubezpieczeniowego, kwotowali „śmiesznie niskie stawki”, opierając interesy głównie na sutych stawkach CMS. Dlatego obecnie, choć trudno było by, zdaniem *The Economist*, znaleźć kogokolwiek odpowiedzialnego, kto uważałby za korzystne kontynuowanie systemu CMS ad infinitum, wprowadzenie całkowitej swobody w konkurencji ubezpieczeniowej prowadzić by mogło do poważnych trudności, właśnie wobec nierentowności zredukowanych stawek zasadniczych.

Wydaje się więc, że najwłaściwsze będzie — kończy *The Economist* — podjąć jak najszybciej proces wydatnego obniżania stawek CMS i pozostawić asekuratorom możliwość dostosowywania indywidualnie określonych stawek zasadniczych do potrzeb rynku; tą drogą stawki zasadnicze podniosą się w pewnym okresie czasu do poziomu, który zapewni słuszną miarę zysku i zapewnią powrót do wolności gospodarczej na tym odcinku pracy.

Opracował: Tadeusz Ocioszyński.

Gdańsk, w październiku r. 1945